

Sygn. akt II Ca 285/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Sądu Rejonowego Anna Wołucka-Ławnikowicz (del.)

Protokolant Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2017 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z wniosku B. P.

z udziałem J. P. i Gminy L.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestnika J. P. od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 29 września 2016 roku, sygn. akt II Ns 121/13

postanawia:

I. z apelacji wnioskodawczyni zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie III. w ten sposób, że zasądzoną od J. P. na rzecz B. P. tytułem spłaty kwotę 194 755 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt pięć złotych) podwyższyć do kwoty 194 775 zł (sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć złotych);

II. oddalić apelację wnioskodawczyni w pozostałej części;

III. oddalić apelację uczestnika w całości;

IV. zasądzić od B. P. na rzecz J. P. kwotę 5 252,96 zł (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem rozliczenia opłat eksploatacyjnych;

V. oddalić wnioski wnioskodawczyni i uczestnika o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 285/17

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 29 stycznia 2013 roku wnioskodawczyni B. P. domagała się podziału majątku wspólnego jej i uczestnika J. P. oraz ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym poprzez przyjęcie, iż udział B. P. w majątku wspólnym wynosi 4/5 części, zaś udział J. P. wynosi 1/5 części.

Wnioskodawczyni domagała się również rozliczenia wydatków poczynionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci opłat eksploatacyjnych za wspólny lokal mieszkalny za okres od września 2007 roku do kwietnia 2016 roku, ostatecznie żądając z tego tytułu kwoty 6 013,78 zł oraz żądała kwoty 6 400 zł tytułem wynagrodzenia za

utracone korzyści, które wnioskodawczyni by osiągnęła, gdyby uczestnik wyprowadził się z lokalu mieszkalnego tak, jak zadeklarował w ugodzie zawartej w sprawie XVK 209/07 (za okres od stycznia 2010 roku do 31 sierpnia 2012 roku).

*

Postanowieniem z dnia 29 września 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. dokonał podziału majątku wspólnego B. P. i J. P. w skład którego wchodzi: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 60,80 m² i nieruchomości gruntowa stanowiąca działkę nr (...) położona w O., gmina W., o powierzchni 0,05 ha, dla której jest prowadzona księga wieczysta nr (...), w ten sposób, że wszystkie oba te składniki przyznał J. P.;

II. oddalił wniosek B. P. o ustalenie nierównych udziałów majątku wspólnym;

III. zasądził od J. P. na rzecz B. P. tytułem spłaty kwotę 194 755 zł, płatną w terminie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności; IV. zasądził od J. P. na rzecz B. P. kwotę 4 813,78 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, płatną w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności;

V. oddalił w pozostałym zakresie wniosek B. P. o zwrot nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny;

VI. oddalił wniosek B. P. o rozliczenie utraconych korzyści;

VII. nakazał wnioskodawczyni B. P. wydanie uczestnikowi J. P. lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 60,80 m² w terminie dwóch miesięcy od dnia dokonania zapłaty pełnej kwoty zasądzonej tytułem spłaty w punkcie trzecim rozstrzygnięcia;

VIII. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin- Zachód w Lublinie) od wnioskodawczyni B. P. kwotę 422,10 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków;

IX. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin- Zachód w Lublinie) od uczestnika J. P. kwotę 3 422,11 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. P. i J. P. zawarli związek małżeński w dniu 3 czerwca 1978 roku przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w L. za numerem (...). Ze związku małżeńskiego mają dwoje dorosłych i usamodzielnionych dzieci: A. w wieku 33 lat oraz T. w wieku 38 lat. Strony pozostawały w ustroju wspólności majątkowej, umów małżeńskich nie zawierały. Małżonkowie początkowo zamieszkali na stacji, a następnie w mieszkaniu kwaterunkowym przy ul. (...) w L., przyznany uczestnikowi B. P. przed zawarciem związku małżeńskiego miała założoną książeczkę mieszkaniową ze zgromadzonym wkładem na lokal kategorii M3 w wysokości 27 000 starych zł. W dniu 6 maja 1974 roku B. P. wystąpiła do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L. z wnioskiem o przyjęcie w poczet członków spółdzielni, motywując to zgromadzeniem pełnego wkładu mieszkaniowego. Następnie B. P. złożyła rezygnację z członkostwa w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w L., a w dniu 17 września 1985 roku została przyjęta w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.. W tej samej dacie B. P. zostało przydzielone spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku położonym przy ul. (...) w L., składające się z 4 izb, o powierzchni 60,80 m², znajdujące się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.. Wymagany wkład mieszkaniowy wynosił 54 700 starych zł i został uzupełniony przez małżonków.

W dniu 26 października 1989 roku B. P. wystąpiła do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L. z wnioskiem o przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu położonego przy ulicy (...) w L. w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Ostateczna wysokość wkładu budowlanego wyniosła 2 231 900 starych zł. W dniu 1 grudnia 1989 roku B.

P. i J. P. zostało przydzielone własnościowe spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu mieszkalnego. Tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego małżonkowie uiszcili kwotę 1 496 700 starych zł.

W trakcie małżeństwa uczestnik pracował zawodowo na stanowisku projektanta a następnie starszego projektanta, w pełnym wymiarze czasu pracy. Stosunek pracy trwał do 31 sierpnia 1991 roku. W trakcie zatrudnienia, w okresie od 31 sierpnia 1989 roku do 31 sierpnia 1991 roku, uczestnik korzystał z urlopu bezpłatnego. W lipcu 1989 roku uczestnik J. P. wyjechał do Stanów Zjednoczonych w celu podjęcia pracy zarobkowej. W trakcie pobytu za granicą przesyłał byleż żonie różne kwoty na utrzymanie jej i dzieci, drogi sprzęt AGD i RTV oraz tzw. paczki rzeczowe. Łączna wartość powyższych wyniosła w sumie około 7 000 USD. Poczynione w trakcie pracy oszczędności uczestnik przywiózł ze sobą do kraju.

W dniu 2 października 1998 roku J. P. za fundusze dorobkowe nabył nieruchomości rolną – działkę gruntu numer (...) o powierzchni 5 arów, położoną w miejscowości O., gmina W., objętą księgą wieczystą nr (...).

Po powrocie uczestnika z USA małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe do połowy 2001 roku, wtedy to uczestnik odmówił partycypowania w kosztach utrzymania mieszkania, zaś wnioskodawczyni – prowadzenia domu dla uczestnika, czynności te wykonywała jedynie w odniesieniu do dzieci.

W dniu 19 stycznia 2001 roku J. P. nabył nieruchomości położoną we wsi T., gmina N., o łącznej powierzchni 5 149 m², stanowiącą działki gruntu oznaczone numerami (...), składając jednocześnie oświadczenie, że nieruchomości tę nabywa za fundusze odrębne do majątku odrębnego.

Po powrocie z USA uczestnik nie miał możliwości powrotu do dawnego miejsca zatrudnienia, po 6 miesiącach rozpoczął działalność gospodarczą w formie spółki, a na początku 1994 roku zarejestrował samodzielną działalność gospodarczą, którą prowadzi do chwili obecnej. Z uzyskiwanych dochodów uczestnik finansował potrzeby uczących się dzieci.

W dniu 22 czerwca 2007 roku J. P. sprzedał opisaną wyżej nieruchomości położoną w T. bratu J. K. za kwotę 60 000 zł. Uczestnik nie rozliczył się z wnioskodawczynią z otrzymanej za sprzedaż nieruchomości kwoty, utrzymując, iż przeznaczył ją na uregulowanie zobowiązań w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Oszczędności uczestnika gromadzone w okresie pracy na terenie USA były złożone na lokacie bankowej, a następnie zostały przez niego podjęte i zdeponowane w domu. Część tych oszczędności została przywłaszczona przez córkę uczestników, a pozostałe wydatkowane na bieżące potrzeby.

Wnioskodawczyni w trakcie trwania małżeństwa pracowała do 31 stycznia 1990 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku asystenta projektanta. Następnie w okresach: od 6 lutego 1990 roku do 19 stycznia 1993 roku, od 27 lipca 1993 roku do 29 lipca 1993 roku i od 4 listopada 1994 roku do 3 lutego 1994 roku była zarejestrowana w urzędzie pracy jako bezrobotna.

Aktualna wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ulicy (...) wynosi 267 500 zł, zaś wartość nieruchomości rolnej – działki gruntu numer (...) położonej w miejscowości O. wynosi 21 150 zł. Aktualna wartość sprzedanych działek gruntu rolnego, położonych w miejscowości T., wynosi 100 900 zł.

Strony zamieszkują wspólnie w lokalu nr (...) położonym w L. przy ulicy (...) do chwili obecnej, przy czym należności związane z utrzymaniem lokalu ponosi wnioskodawczyni. W dniu 17 grudnia 2013 roku J. P. uiszczył B. P. kwotę 4 000 zł tytułem zaliczki na opłaty za mieszkanie. W dniu 23 listopada 2015 roku J. P. uiszczył B. P. kwotę 1 740 zł tytułem zaliczki na opłaty za mieszkanie. Na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 roku J. P. przedstawił dowód przelewu na rzecz B. P. kwoty 1 200 zł tytułem opłat za utrzymanie lokalu.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2007 roku w sprawie III C 1660/06 został orzeczony rozwód J. i B. małżonków P. z winy uczestnika – J. P.. W treści przedmiotowego wyroku Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił sposób korzystania z mieszkania

położonego w L. przy ulicy (...) w ten sposób, że duży pokój i mały pokój przyznał do wyłącznego korzystania B. P., średni pokój przyznał J. P., zaś pozostałe pomieszczenia: przedpokój, kuchnię, łazienkę i wc przyznał do wspólnego korzystania.

J. P. był oskarżony o to, że w okresie czasu od czerwca 2004 roku daty bliżej nieustalonej do 22 stycznia 2007 roku w L. znęcał się psychicznie nad swoją żoną B. P. oraz córką A. w ten sposób, że bez powodu wszczywał awantury, podczas których wyzywał członków rodziny słowami wulgarnymi, utrudniał korzystanie z mieszkania, groził swojej żonie popełnieniem przestępstwa na jej osobie, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. W postępowaniu karnym w dniu 23 listopada 2007 roku strony zawarły ugodę przed mediatorem, w której ustaliły, że każda z nich będzie uczestniczyła w 33 % kosztów utrzymania mieszkania (kosztach energii elektrycznej, opłat mieszkaniowych w spółdzielni mieszkaniowej), zaś całość opłat za telewizję ponosić będzie J. P., z kolei opłaty za radio miały ponosić B. i A. P.. Uczestnik zobowiązał się do pokrywania w 100 % dopłat za ogrzewanie. W treści ugody uczestnik zadeklarował opuszczenie wspólnego mieszkania do końca stycznia 2010 roku. Postępowanie karne przeciwko J. P., prowadzone pod sygn. akt XV K 209/07, zostało umorzone z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu.

Wnioskodawczyni B. P. ma 60 lat, z zawodu jest archivistką, nieprzerwanie pracuje od 1994 roku, osiąga dochody w wysokości około 1 500 zł miesięcznie, nie ma tytułu prawnego do innego lokalu, nie posiada innego majątku poza majątkiem objętego małżeńską wspólnością majątkową, nie ma nikogo na utrzymaniu, nie ma zdolności kredytowej. Wnioskodawczyni nie ma orzeczenia o niezdolności do pracy ani o niepełnosprawności, lecz się na tarczycę i POCHP.

Uczestnik J. P. ma 71 lat, z zawodu jest inżynierem budownictwa, utrzymuje się z renty i prowadzenia działalności gospodarczej. Osiąga dochody w wysokości około 4 000 zł. Jest zdrowy. Nie ma nikogo na utrzymaniu, nie posiada innego majątku poza majątkiem objętym małżeńską wspólnością majątkową.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że sprzedane przez uczestnika działki gruntu rolnego, położone w miejscowości T., stanowiły majątek wspólny uczestników, albowiem zostały nabyte w trakcie trwania małżeństwa, za środki pochodzące z dochodów uczestnika z pracy zawodowej (prowadzonej działalności gospodarczej), co przyznał sam uczestnik.

Sąd Rejonowy dał wiarę w całości twierdzeniom uczestnika dotyczącym jego wyjazdu za granicę w celach zarobkowych oraz przesyłania byłej małżonce znacznych sum, które pozwoliły nie tylko na przekształcenie lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, ale również na utrzymanie rodziny. Wskazywane okoliczności zostały bowiem potwierdzone przez zeznania świadków oraz złożone do akt sprawy dokumenty.

Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania L. M. w części dotyczącej okoliczności bezspornych pomiędzy uczestnikami, a więc dotyczących wyjazdu uczestnika do Stanów Zjednoczonych oraz dokonania przekształcenia prawa do lokalu przysługującego małżonkom z lokatorskiego na własnościowe. Nie dał mu natomiast wiary w zakresie, w jakim twierdził, że kwota 100 dolarów została przekazana przez matkę jedynie na rzecz wnioskodawczyni w celu przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Z analizy akt sprawy i zawartych w niej dowodów wynika bowiem bezsprzecznie, że uczestnik postępowania J. P. w okresie przekształcenia lokalu przekazywał byłej żonie środki finansowe w wysokości pozwalającej na uiszczenie tej kwoty, co więcej uczestnik pojechał do USA niejako „na miejsce” matki wnioskodawczyni, nie było żadnych konfliktów pomiędzy uczestnikiem a matką wnioskodawczyni, trudno więc uznać, aby matka wnioskodawczyni dokonała darowizny jedynie na rzecz córki a nie obojga małżonków. Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka miały jedynie na celu potrzeby niniejszej sprawy – potwierdzenie wersji prezentowanej przez wnioskodawczynię.

Podobnie, w ocenie Sądu Rejonowego zeznania E. K. należy uznać za prawdziwe jedynie w niewielkim zakresie. Nie zasługują na wiarę twierdzenia świadka o tym, że B. P. „nie starczało na życie”, skoro J. P. przysyłał żonie znaczne kwoty i paczki rzeczowe oraz kupował sprzęt AGD i RTV. Łączna wartość tych środków wyniosła około 7 000 USD i była to w tamtym okresie niebagatelna kwota, pozwalająca na utrzymanie siebie i rodziny przez okres wielu miesięcy.

Wskazywany przez świadka brak środków należy wiązać raczej z niewłaściwym gospodarowaniem powierzonymi środkami przez wnioskodawczynię.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadków D. S. i R. P. w zakresie, w jakim wskazały, że B. P. pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Sąd pierwszej instancji odmówił natomiast wiary zeznaniom tych świadków w części, w której wskazywały, iż B. P. nie żyła w sposób dostatni.

Za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał zeznania świadków B. Z. i T. G., zaznaczając, że ten ostatni jedynie przypuszczał, jakie było przeznaczenie środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości położonych w T. i bazował na relacji uczestnika. Zdaniem Sądu Rejonowego w tym zakresie nie są wiarygodne zeznania świadka J. K. oraz zeznania uczestnika J. P.. Zobowiązania uczestnika miały powstać w latach 2001-2004 i w tym też okresie miały mieć miejsce pożyczki od członków rodziny, tymczasem w latach 2000-2001 uczestnik odnotował dochody na łączną kwotę ponad 66 000 zł (k. 336-343). Uczestnik nie udowodnił wysokości obciążających go zobowiązań ani wysokości kwot przeznaczonych na zapłatę dla kontrahentów, czyli rzeczywistego przeznaczenia udzielonych mu przez członków rodziny pożyczek. Problemy uczestnika można odnosić, jak podaje wnioskodawczyni, do trudności w pozyskaniu intratnych zleceń, czy też opieszałości w regulowaniu zobowiązań a nie wiązać je z brakiem środków. Zdaniem Sądu Rejonowego wersja prezentowana przez uczestnika i świadka J. K. ma jedynie na celu uniknięcie przez uczestnika rozliczenia się z wnioskodawczynią z uzyskanych ze sprzedaży tej nieruchomości środków.

Sąd Rejonowy podzielił opinie biegłego sądowego z zakresu budownictwa i wyceny L. W. w zakresie wyceny składników majątku wspólnego i nieruchomości w T., natomiast nie podzielił w tym zakresie opinii biegłego A. S., uznając, iż ten ostatni błędnie zakwalifikował położenie szacowanej nieruchomości w T. i niewłaściwie uwzględnił przy wycenie transakcję znacznie odbiegającą cenowo od innych, co skutkowało niewłaściwą wyceną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przywołał przepisy art. 46 k.r.io. i art. 567 § 3 k.p.c., wskazując, że odpowiednie zastosowanie do postępowania o podział majątku wspólnego mają przepisy o dziale spadku (art. 680 k.p.c. – art. 689 k.p.c.), zaś w oparciu o art. 688 k.p.c. na mocy kolejnego odesłania odpowiednie zastosowanie mają przepisy o zniesieniu współwłasności (art. 617 k.p.c. – art. 625 k.p.c.).

W sprawie o podział majątku wspólnego między byłymi małżonkami sąd z urzędu ustala, na podstawie art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c., skład i wartość majątku wspólnego byłych małżonków.

Ustrój wspólności ustawowej istniał pomiędzy B. P. i J. P. od 3 czerwca 1978 roku do 12 września 2007 roku (uprawomocnienie się wyroku rozwodowego).

Z dniem 20 stycznia 2005 roku doszło do zmiany przepisów k.r.io. o majątku wspólnym i zgodnie z art 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 roku, Nr 162, poz. 1691) zastosowanie mają przepisy k.r.io. w obecnym brzmieniu.

Zgodnie z art. 31 k.r.io. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Do majątku wspólnego należą w szczególności pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków oraz dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków.

Podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału. Uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków po ustaniu wspólności ustawowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że w skład majątku wspólnego uczestników wchodzi:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w L. przy ulicy (...), o wartości 267 500 zł,

- nieruchomości rolna – działka gruntu numer (...), położona w miejscowości O., o wartości 21 150 zł.

Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 1982 roku, Nr 30, poz. 210, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie przydziału lokalu mieszkalnego spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego staje się przedmiotem wspólności łącznej obojga małżonków w razie jego nabycia w drodze przydziału w czasie trwania małżeństwa na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny. Ewentualna wpłata jednego z małżonków na wkład mieszkaniowy albo budowlany z majątku odrębnego jednego lub obojga małżonków stanowi nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny.

W skład majątku wspólnego wchodziła też nieruchomość położona w T., nabyta w trakcie trwania małżeństwa ze środków stanowiących wynagrodzenie za pracę uczestnika. Została ona jednak zbyta jeszcze w trakcie trwania małżeństwa, a uczestnik nie rozliczył się z wnioskodawczynią z uzyskanej w ten sposób kwoty. Wobec tego wartość tej nieruchomości podlega zaliczeniu na poczet udziału uczestnika.

Zgodnie z art. 43 § 1 k.r.i.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku (§ 2). Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Przez „przyczynienie się do powstania majątku wspólnego” rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny.

B. P. i J. P. w okresie trwania wspólności ustawowej uzyskiwali dochody z pracy zarobkowej, za wyjątkiem okresu, w którym wnioskodawczyni B. P. nie pracowała i zajmowała się dziećmi. Wprawdzie wysokość dochodów wnioskodawczyni kształtowała się zasadniczo na niższym poziomie niż uczestnika, jednakże nie może to mieć decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Nie można bowiem pominąć tego, że wnioskodawczyni bezpośrednio po urodzeniu dzieci zajmowała się jedynie domem i dziećmi. Należy więc uwzględnić jej osobisty nakład pracy związany z wychowaniem dzieci i prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Rozwód J. i B. P. został orzeczony z winy uczestnika. Niewątpliwie już w trakcie pobytu J. P. w Stanach Zjednoczonych małżonkowie zaczęli oddalać się od siebie. Wnioskodawca zajął się kwestią finansowego utrzymywania rodziny i pomnażania dóbr materialnych, powierzając obowiązki w zakresie opieki nad dziećmi żonie. Starał się zapewnić bliskim godziwy byt, aby wracając do żony i dzieci dysponować pewnym zapleczem finansowym, stanowiącym dobry start dla rodziny, przy czym dążenie do zapewnienia odpowiedniego statusu materialnego przesłoniło mu inne wartości i obowiązki, jakie wiążą się z zawarciem związku małżeńskiego i posiadaniem dzieci. Starał się kontrolować wydatkowanie przez wnioskodawczynię przekazywanych jej pieniędzy i miał o to pretensje, zaczął też podejmować decyzje finansowe bez uzgodnienia z żoną.

Sąd Rejonowy nie znalazł jednak przesłanek do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, a ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na wnioskodawczyni.

Uwzględniając stanowisko stron co do sposobu podziału majątku wspólnego Sąd Rejonowy przyznał oba istniejące składniki uczestnikowi J. P.. Co prawda wnioskodawczyni pierwotnie domagała się przyznania jej lokalu mieszkalnego z obowiązkiem spłaty męża w okresie dziesięciu lat, jednakże w ocenie Sądu Rejonowego nie byłaby ona w stanie podolać spłacie, gdyż osiąga stosunkowo niskie dochody i w bliskiej perspektywie zamierza przejść na emeryturę.

Uczestnik osiąga istotnie wyższe dochody i jest w stanie spłacić wnioskodawczynię w deklarowanym przez siebie okresie.

Na poczet udziału uczestnika Sąd Rejonowy zaliczył również wartość zbytej przez niego nieruchomości w T..

Wartość składników majątkowych przyznanych J. P. wynosi zatem 389 510 zł (267 500 zł + 21 150 zł + 100 900 zł).

Jeżeli nie daje się przeprowadzić fizycznego podziału w taki sposób, żeby wartościowo odpowiadał on udziałom małżonków, wynikłe z tego tytułu różnice wyrównuje się przez dopłaty pieniężne (art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c., art. 623 k.p.c. w zw. z art. 212 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 212 § 3 k.c. w przypadku ustalenia dopłat sąd oznacza termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek.

Należna wnioskodawczyni spłata powinna wynieść 194 755 zł i Sąd Rejonowy zasądził ją od J. P. na rzecz B. P., płatną w terminie roku od uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności. W ocenie Sądu Rejonowego uczestnik zdoła zgromadzić odpowiednią kwotę w celu rozliczenia się z wnioskodawczynią. W przeciągu tego okresu J. P. może skorzystać chociażby z kredytu bankowego w celu pozyskania środków na ten cel i nie powinien mieć problemu ze zdolnością kredytową.

Wnioskodawczyni w ciągu dwóch miesięcy od dnia dokonania zapłaty na jej rzecz pełnej kwoty zasądzonej tytułem spłaty będzie musiała opuścić mieszkanie i zapewnić sobie nowe miejsce zamieszkania (art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 624 k.p.c. i art. 688 k.p.c.).

Były małżonek, któremu w wyniku podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej sąd nakazał wydanie spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład majątku wspólnego, jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2001 roku, Nr 71, poz. 733, ze zm.). Zdaniem Sądu Rejonowego brak jest jednak podstaw do przyznania wnioskodawczyni uprawnienia do lokalu socjalnego, gdyż nie spełnia ona żadnego z kryteriów z art. 14 ust. 4 cyt. ustawy. Wnioskodawczyni wprawdzie nie posiada tytułu prawnego do innego lokalu, ale pozostaje w stosunku pracy, osiąga stałe dochody na poziomie 1 500 zł, nie jest chora obłożnie, nie posiada orzeczenia o niezdolności do pracy ani o niepełnosprawności, co więcej wysokość zasądzonej spłaty pozwoli jej zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe.

Zgodnie z art. 567 § 1 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku Sąd rozstrzyga także o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Podstawę materialnoprawną roszczenia w przedmiocie rozliczenia wydatków i nakładów stanowi art. 45 § 1 k.r.io., zgodnie z którym każdy z małżonków powinien zwrócić nakłady i wydatki poczynione z majątku wspólnego na majątek osobisty. Może także żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny.

Wnioskodawczyni domagała się rozliczenia nakładów dokonanych z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci opłat za mieszkanie za okres od września 2007 roku do kwietnia 2016 roku w łącznej kwocie 6 013 78 zł. Analizując zestawienie należności z tego tytułu Sąd Rejonowy wyliczył, że uczestnik powinien zapłacić wnioskodawczyni z tego tytułu kwotę 4 813,78 zł i określił krótszy termin zapłaty tej należności.

Za niezasadne Sąd Rejonowy uznał roszczenie wnioskodawczyni o wynagrodzenie za utracone korzyści, które wnioskodawczyni by osiągnęła, gdyby uczestnik wyprowadził się z lokalu mieszkalnego tak, jak zadeklarował w ugodzie zawartej w sprawie XVK 209/07. Zgodnie z art. 34¹ k.r.io. każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka. Na mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie III C 1660/06 został uregulowany sposób korzystania ze wspólnego mieszkania i do czasu podziału majątku wspólnego brak było podstaw do żądania opuszczenia lokalu przez uczestnika.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił art. 520 § 1 k.p.c., rozliczając również nieuiszczone koszty sądowe tak, aby każdy z uczestników poniósł je w połowie (art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398, ze zm.).

*

Apelację od tego postanowienia wnieśli wnioskodawczynie i uczestnik.

Wnioskodawczynie wskazała, iż zaskarża postanowienie Sądu Rejonowego w punktach II. i III.

Wnioskodawczynie zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a polegający na ustaleniu, iż udziały małżonków B. P. i J. P. w majątku wspólnym są równe, podczas gdy zostały spełnione przesłanki warunkujące ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, bowiem uczestnik J. P. nie przyczynił się do powstania składnika majątku wspólnego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w L. przy ul. (...),

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, tj. zeznań wnioskodawczynie i świadków L. M., E. K., R. P. oraz D. S. poprzez uznanie, że brak jest przesłanek uzasadniających ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron w sytuacji, gdy przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że to wnioskodawczynie osobistymi staraniami – nie tylko w zakresie zabezpieczenia materialnych potrzeb rodziny, ale także i przede wszystkim poprzez osobiste starania, w tym wychowanie wspólnych dzieci, w zdecydowanie większym stopniu niż uczestnik postępowania tworzyła majątek wspólny w postaci wskazanego wyżej prawa do lokalu mieszkalnego,

c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a polegający na ustaleniu, iż mieszkanie kwaterunkowe przy ul. (...) w L. zostało przyznane uczestnikowi J. P., podczas gdy mieszkanie kwaterunkowe zostało przydzielone B. P. jako mieszkanie zastępcze do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego, co przemawia za ustaleniem większego wkładu wnioskodawczynie w powstanie składnika majątku wspólnego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego,

d) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a polegający na ustaleniu, iż J. P. w czasie pobytu w USA przesyłał wnioskodawczynie znaczne sumy, które pozwoliły nie tylko na przekształcenie lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, ale również na utrzymanie rodziny, podczas gdy po odliczeniu wartości zakupionego przez J. P. sprzętu RTV i AGD oraz paczek, J. P. przesyłał kwoty, w przeliczeniu na złotówki, poniżej najniższej krajowej miesięcznej płacy, które były niewystarczające na utrzymanie rodziny, a tym bardziej na odłożenie oszczędności,

e) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a polegający na ustaleniu, iż wartość majątku wspólnego wynosi 389 510 zł i spłata wnioskodawczynie z majątku wspólnego wynosi 194 755 zł, podczas gdy wartość majątku wspólnego wynosi 389 550 zł,

f) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a polegający na pominięciu, iż:

- mieszkanie przy ul. (...) w L. zostało przydzielone wnioskodawczynie i tylko ona była członkiem SM (...), zaś uczestnik na przydziale figuruje wyłącznie jako osoba uprawniona do zamieszkiwania w tym lokalu,

- uczestnik nie miał jakiegokolwiek udziału w uzupełnieniu wkładu budowlanego, bowiem w tym okresie przebywał w USA, a pieniądze na ten cel wnioskodawczynie otrzymała od swojej matki,

- uczestnik nigdy nie inwestował w mieszkanie przy ul. (...) w L. żadnych środków finansowych (brak remontów), a w roku 1985, kiedy wnioskodawczynie otrzymała mieszkanie w stanie surowym, zostało ono wykończony w całości ze środków zwróconych jej ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) jako nadpłata wynikająca z premii gwarancyjnej i odsetek od wkładu.

Wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt II. poprzez ustalenie, że B. P. ma udział wynoszący 4/5 części w majątku wspólnym, zaś J. P. ma udział 1/5 części oraz w pkt III. poprzez zasądzenie od J. P. na rzecz B. P. kwoty 311 640 zł tytułem spłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w tych punktach i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania.

Uczestnik J. P. zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w części, a mianowicie w punktach I. i III.

Uczestnik zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść postanowienia, a mianowicie:

a) art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c., polegające na przyjęciu, że rozliczeniu w ramach podziału majątku wspólnego podlega nieruchomość położona w T. według jej aktualnej wartości (100 900 zł), podczas gdy nieruchomość ta została zbyta za kwotę 60 000 zł jeszcze w trakcie trwania ustawowej wspólności majątkowej, a więc rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania powinny podlegać środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości,

b) art. 623 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c., polegające na przyznaniu wszystkich składników majątku wspólnego, w tym działki nr (...) położonej w O. uczestnikowi J. P., podczas gdy w pierwszej kolejności sąd winien dokonać podziału w naturze. a więc przyznać wyżej wskazaną nieruchomość na własność uczestniczki, tak, aby zgromadzony majątek wspólny podzielić zgodnie z przysługującymi w nim udziałami, a dopłaty między współwłaścicielami były w wysokości pozwalającej na ich uiszczenie.

Uczestnik wniosł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt I. poprzez przyznanie nieruchomości gruntowej położonej w O. na własność B. P. oraz w punkcie III. poprzez zasądzenie od J. P. na rzecz B. P. tytułem dopłaty do udziału w majątku wspólnym kwoty 153 175 zł, płatnej w terminie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W postępowaniu odwoławczym uczestnik wniosł nadto o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kwoty 5 252,96 zł tytułem zwrotu połowy opłat eksploatacyjnych uiszczonych przez niego po wydaniu orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji, związanych z korzystaniem ze wspólnego prawa do lokalu mieszkalnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest zasadna w niewielkiej części, dotyczącej nieznaczącej omyłki Sądu pierwszej instancji przy ustalaniu wartości całego majątku wspólnego podlegającego podziałowi.

Apelacja uczestnika nie jest zasadna, natomiast na podstawie art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 207 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o. należało uwzględnić zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym wniosek uczestnika o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawczyni kwoty 5 252,96 zł z tytułu przypadającej na wnioskodawczynię połowy wydatków związanych z utrzymaniem wspólnego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Zaznaczyć przy tym należy, że z uwagi na wskazany zakres zaskarżenia obu apelacji i integralność orzeczenia działowego, należało uznać, iż w istocie zostało ono zaskarżone w całości dotyczącej podziału majątku wspólnego i do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Odwoławczy nie było prawomocne w tym zakresie. Nie zostały natomiast zaskarżone rozstrzygnięcia o roszczeniach dodatkowych (z punktów IV. – VI. orzeczenia Sądu Rejonowego).

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Jedynie zliczając łączną wartość składników majątku wspólnego w celu ustalenia wysokości spłaty należnej wnioskodawczyni Sąd Rejonowy popełnił omyłkę rachunkową wskazując, że suma wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, nieruchomości w O. i nieruchomości w T. wynosi 389 510 zł zamiast 389 550 zł. W konsekwencji tej omyłki Sąd Rejonowy nieprawidłowo określił wysokość

spląty należnej wnioskodawczyni na kwotę 194 755 zł zamiast na kwotę 194 775 zł. Tylko w tej części należało uwzględnić apelację wnioskodawczyni. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji należy uzupełnić o następujące fakty:

a) w dniu 2 maja 1979 roku nastąpił przydział J. P. pomieszczenia zastępczego położonego przy ul. (...) w L. do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego, (przydział – k. 819),

b) od lipca 2017 roku wnioskodawczyni nie uiszczała opłat eksploatacyjnych dotyczących lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...) i zaczęło powstawać z tego tytułu zadłużenie, na datę orzekania przez Sąd Odwoławczy uregulowane w całości przez J. P. w kwocie 10 505,92 zł (dokumenty z k. 811-818).

Pierwszą z ustalonych wyżej okoliczności faktycznych należy uznać za udowodnioną wiarygodnym dokumentem przydziału złożonym przez uczestnika, który odniósł się w ten sposób do twierdzenia apelującej wnioskodawczyni, iż przydział tego mieszkania zastępczego nastąpił na jej rzecz. Dodać należy, że okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie art. 215 § 2 Prawa spółdzielczego, obowiązującego zarówno w dacie przydziału uczestnikom spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego jak i jego przekształcenia w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, oba te prawa weszły w skład majątku wspólnego małżonków P., bez względu na to komu wcześniej przydzielono pomieszczenia zastępcze i bez względu na to, z jakich środków sfinansowano wkład mieszkaniowy bądź budowlany. Wnioskodawczyni nie zgłosiła do rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci środków zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej przed zawarciem małżeństwa. Podkreślić przy tym należy, że jedynie kwota wkładu zgromadzonego przed zawarciem małżeństwa stanowiła majątek osobisty posiadacza książeczki mieszkaniowej. Pozostałe składniki środków wypłaconych przez bank po jej zlikwidowaniu stanowią dochody zaliczane do majątku wspólnego małżonków, w szczególności dotyczy to premii gwarancyjnej i odsetek od wkładu na książeczce mieszkaniowej uzyskanych w trakcie trwania wspólności ustawowej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 roku, sygn. III CKU 10/97, OSNC 1997/9/132), a wysokość tych świadczeń z reguły jest wielokrotnie wyższa od zgromadzonego na książeczce mieszkaniowej wkładu. Sama wnioskodawczyni w apelacji podaje, że z nadpłaty premii gwarancyjnej i odsetek (a więc ze środków wspólnych) zostało wykończzone mieszkanie.

Jeżeli chodzi o drugą z okoliczności, została ona przyznana przez wnioskodawczynię na rozprawie apelacyjnej i znajduje też potwierdzenie w przedstawionych przez uczestnika dowodach spląty zadłużenia w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L..

Dodać natomiast należy, że warunkiem rozliczenia tego rodzaju wydatków było ich odpowiednie zgłoszenie (na piśmie procesowym, w sposób odpowiadający żądaniu pozwu – art. 193 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), przy czym co do roszczeń powstałych do zamknięcia rozprawy przez Sąd pierwszej instancji (tj. w niniejszej sprawie do dnia 15 września 2016 roku) powinny one zostać zgłoszone jeszcze przed Sądem Rejonowym i nie mogą być zgłoszone w postępowaniu odwoławczym (art. 383 k.p.c.). W postępowaniu odwoławczym można skutecznie zgłosić tylko roszczenia powstałe później. Z tego też względu nie było możliwe uwzględnienie uiszczenia przez wnioskodawczynię opłat eksploatacyjnych za okres maja i czerwca 2016 roku, gdyż wnioskodawczyni nie zgłosiła takiego żądania przed Sądem Rejonowym.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego i zbędne jest jej ponowne przytaczanie przez Sąd Odwoławczy.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji wnioskodawczyni zarzutu błędnych ustaleń faktycznych i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w zakresie braku przesłanek ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, zarzuty te należy uznać za chybione.

Przypomnieć należy, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wymagałoby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. IV CK 122/05, Lex nr 187124).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy ani nie daje podstaw do ustalenia, że zaistniały ważne powody natury moralnej do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ani tego, że wnioskodawczyni w istotnie wyższym stopniu przyczyniła się do powstania tego majątku. W tym zakresie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie może zostać uznana za dowolną.

Nie jest wystarczające do ustalenia zaistnienia ważnych powodów orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy uczestnika, a prowadzone przeciwko uczestnikowi postępowanie karne w przedmiocie przestępstwa znęcania się nad wnioskodawczynią zostało umorzone z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, co świadczy o tym, że stopień intensywności negatywnych zachowań J. P. nie był duży. Oczywiście, to rozstrzygnięcie nie pozbawiało wnioskodawczyni możliwości wykazania w niniejszym postępowaniu, że zachowanie J. P. wobec niej było tak naganne, że uzasadnia przyjęcie istnienia ważnych powodów do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, ale należy stwierdzić, że wnioskodawczyni takich przekonujących dowodów nie przedstawiła.

Gdyby nawet przyjąć, że istnieją ważne powody natury moralnej, przemawiające za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym, nie można przyjąć, aby wnioskodawczyni wykazała, iż miał miejsce różny stopień przyczynienia się uczestników do powstania tego majątku.

Należy podkreślić, że do czasu wyjazdu uczestnika do USA, oboje małżonkowie wspólnie dorabiali się wspólnego majątku i utrzymywali rodzinę, a wkład finansowy uczestnika był większy niż wnioskodawczyni, która z kolei zajmowała się osobistymi staraniami o dom i dzieci (art. 43 § 3 k.r.i.o.). Także po powrocie z USA, do czasu rozpadu ich wspólnego pożycia, uczestnik w sposób istotny przyczynił się do powiększenia tego majątku, co znalazłoby chociażby wyraz w nabyciu nieruchomości w O. i nabyciu nieruchomości w T., które zostały uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji w podziale majątku wspólnego (łączna wartość obu tych nieruchomości to kwota 122 050 zł). Nie zostało wykazane twierdzenie wnioskodawczyni, jakoby uczestnik ukrył część majątku, oszczędności zgromadzonych podczas pobytu w USA bądź zgromadzonych po powrocie z prowadzonej działalności gospodarczej, z których powinien rozliczyć się po rozwodzie. Nawet, gdyby takie okoliczności zostały dowiedzione, nie przemawiałyby one za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym, a tylko za odpowiednim rozliczeniem kwot należących do majątku wspólnego, które istniały w dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, względnie środków roztrwonionych bądź umyślnie wydatkowanych na szkodę obojga małżonków w okresie trwania wspólności ustawowej.

Uczestnik przedstawił kierowaną do żony korespondencję z okresu jego pobytu w USA (k. 209-228), jak również sporządzone wówczas zestawienie jego wydatków (k. 229) oraz zaświadczenia o zarobkach (k. 38-44), z których wynika, że w okresie jego pobytu w USA, pomijając już zgromadzone tam oszczędności, wartość paczek rzeczowych i zakupu sprzętu AGD i RTV (na kwotę 2 057 USD), w latach 1990-1991 przesłał na wspólne konto lub podał do domu kwotę 4 600 USD. Przypomnieć należy, że średni kurs dolara amerykańskiego w NBP wynosił w 1990 roku 9 500 zł, a średnie miesięczne wynagrodzenie w 1990 roku wynosiło 1 029 637 zł miesięcznie (ówcześnie odpowiednik około 109 dolarów amerykańskich). Sąd Okręgowy nie neguje tego, że wnioskodawczyni starając się utrzymać wówczas dom i rodzinę napotykała na trudności finansowe, jednakże wiązać je należy również z tym, że w czasie pobytu uczestnika

w USA nie pracowała i rozpoczęła studia. W każdym razie brak jest podstaw do przyjęcia, że to wnioskodawczyni wówczas przyczyniała się do powstania majątku wspólnego a nie czynił tego uczestnik.

Słusznie też Sąd Rejonowy przyjął, że pomoc matki wnioskodawczyni, mająca mieć miejsce przy przekształceniu prawa do lokalu mieszkalnego (darowizna 100 USD), jeżeli nawet istotnie miała miejsce, była darowizną na rzecz obojga małżonków P., gdyż wówczas ich małżeństwo funkcjonowało prawidłowo, a relacje uczestnika z teściową były dobre, skoro pomogła mu w wyjeździe za granicę, a on nabywał dla niej leki.

Tym samym dość lakoniczne zeznania L. M., E. K. (znającej wnioskodawczynię dopiero od 1995 roku), D. S. i R. P. absolutnie nie mogą zostać uznane za wystarczające do stwierdzenia, że wnioskodawczyni w znacznie większym stopniu przyczyniała się do powstania majątku wspólnego. Co najwyżej, można z nich wyciągnąć wniosek, iż B. P. nie była osobą rozrzutną i żyła w tamtym okresie czasu skromnie, a zarzuty uczestnika w tym zakresie były bezpodstawne.

Nie może uzasadniać też ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym to, jak długo uczestnik nie pracował po powrocie z USA (pół roku czy rok), skoro dysponował on wówczas znacznymi oszczędnościami z pracy za granicą, na bazie których rozpoczął następnie działalność gospodarczą, a dochody pozwalały mu m. in. na zakup nieruchomości w O. i T..

Odnosząc się do apelacji uczestnika należy natomiast zgodzić się ze sposobem rozliczenia przez Sąd Rejonowy nieruchomości w T., zbytej przez uczestnika przed ustaniem wspólności ustawowej, ale już po ogłoszeniu wyroku Sądu pierwszej instancji w sprawie o rozwód (co miało miejsce 21 maja 2007 roku). Słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy przyjął, że nieruchomość ta stanowiła majątek wspólny uczestników i nie dał wiary uczestnikowi co do tego, że została ona sprzedana w celu spłaty długów związanych z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. J. K. zeznał, że sprzedaż działki miała być związana z uregulowaniem długów, jakie w latach 2002-2004 uczestnik zaciągnął od niego i siostr. Uczestnik nie wyjaśnił przy tym przekonująco, co stało się ze znacznymi oszczędnościami, które przywiózł z USA i dlaczego musiał sięgnąć po pomoc rodziny, skoro przez wiele lat prowadził opłacalną działalność gospodarczą i źródłem jego problemów finansowych miały być jedynie dwie niewykonane w pełni przez jego kontrahentów umowy (k. 523).

Zgodnie z art. 37 § 1 k.r.io. zbycie przez J. P. nieruchomości wspólnej wymagało zgody drugiego małżonka i nawet przyjmując, że na rzecz nabywcy zadziała rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 u.k.w.ih.), uczestnik bezprawnie rozporządził tym składnikiem majątku wspólnego. Co więcej fakt, że uczynił to w trakcie postępowania rozwodowego, już po wyroku Sądu pierwszej instancji orzekającym rozwód, świadczy o tym, że uczynił to umyślnie, aby uniknąć objęcia tej nieruchomości podziałem majątku wspólnego. W takim wypadku rozliczenie tej nieruchomości w podziale majątku wspólnego powinno nastąpić na podstawie odpowiednio stosowanego art. 45 k.r.io. bądź na podstawie art. 415 k.c. (tak np. M. Sychowicz [w:] K. Piasecki (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, Warszawa 2000, s. 235).

W ocenie Sądu Okręgowego, podobnie jak w przypadku wartości istniejących składników majątku wspólnego, wartość tej bezprawnie zbytej rzeczy powinna zostać ustalona na datę dokonywania podziału majątku wspólnego, co koresponduje z zasadą, iż wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona na datę orzekania (art. 361 § 2 k.c.). Nie można zapominać o tym, że gdyby nie bezprawne rozporządzenie, nieruchomość nadal stanowiłaby składnik majątku wspólnego o określonej – aktualnej – wartości. Nie należy też tracić z pola widzenia tego, że uczestnik zbył tę nieruchomość osobie najbliższej, nie zostało ustalone, czy za cenę rynkową, a nadto nie rozliczył się z pobranych środków z wnioskodawczynią, mogąc nimi samodzielnie dysponować przez prawie 10 lat.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o przyznaniu uczestnikowi nieruchomości położonej w O.. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym uczestnik ubiegał się o tę nieruchomość, a wnioskodawczyni ostatecznie nie chciała ani tej nieruchomości. Wartość tej nieruchomości (21 150 zł) nie jest na tyle duża, aby diametralnie rzutowała na możliwość dokonania przez uczestnika spłaty i na jego sytuację materialną. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie należy przyznawać rzeczy na własność osobie, która nie wyraża na to zgody, ale w ocenie Sądu Okręgowego za nieskuteczną należy uznać zmianę przez uczestnika swojego stanowiska w tym

przedmiocie dopiero w postępowaniu apelacyjnym, w sytuacji, gdy równocześnie ubiega się on o przyznanie mu innego składnika majątku wspólnego (prawa do lokalu). Sądy orzekające w sprawie byłyby związane stanowiskiem uczestnika wówczas, gdyby nie wyrażał zgody na przyznanie mu jakiegokolwiek składnika majątku wspólnego, gdyż tak należy rozumieć odpowiednie stosowanie art. 211 k.c. i art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.i.o.

Apelacja wnioskodawczyni została uwzględniona w nieznaczej części, a apelacja uczestnika oddalona w całości (uwzględniono natomiast jego nowe roszczenie zgłoszone w postępowaniu odwoławczym), toteż na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odstąpienia od zasady, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.

1 Omyłka w zaświadczeniu, zapewne chodziło o styczeń.